

# Tomasz Gałkowski

---

## Moc wiążąca ustaw „czysto kościelnych” w stosunku do osób występujących z Kościoła

---

Łódzkie Studia Teologiczne 18, 69-86

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. TOMASZ GAŁKOWSKI CP  
*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego*  
*Warszawa*

## MOC WIĄŻĄCA USTAW „CZYSTO KOŚCIELNYCH” W STOSUNKU DO OSÓB WYSTĘPUJĄCYCH Z KOŚCIOŁA

### WSTĘP

Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych (PRTP) 13 marca 2006 r. wydała *List okólny* dotyczący formalnego aktu wystąpienia z Kościoła, który został skierowany do przewodniczących poszczególnych Konferencji Episkopatów<sup>1</sup>. W ślad za tym dokumentem Konferencja Episkopatu Polski na swoim 345. Zebraniu Plenarnym 27 września 2008 r. wydała *Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła*<sup>2</sup>. Moją intencją nie jest analiza wymienionych powyżej dokumentów, których opracowania pojawiły się już w polskiej literaturze kanonistycznej<sup>3</sup>. Zamierzam sięgnąć do kwestii poruszanej podczas redakcji obecnego kan. 11, która dotyczyła możliwości wystąpienia z Kościoła i ewentualnego uwolnienia się od konieczności przestrzegania ustaw czysto kościelnych. Po raz kolejny można postawić pytanie dotyczące słusznej *ratio legis* kan. 11.

Obecne sformułowanie i interpretacja kan. 11 nie budzą wątpliwości. Norma zawarta w kanonie stwierdza, że wszyscy, którzy zostali „ochrzczeni w Kościele katolickim lub do niego przyjęci” podlegają ustawom czysto katolickim. Do tego kryterium eklezjologicznego dołączone są, na zasadzie jednoczesnego warunku ich spełnienia, kryterium psychologiczne (posiadanie wystarczającego używania rozumu) oraz kryterium chronologiczne (ukończenie siódmego roku życia, o ile

---

<sup>1</sup> PRTP, *Litterae circulares missae omnibus Conferentiis episcopalibus (variis linguis exaratae), quoad verba «actus formalis defectionis ab Ecclesia catholica»* (Cann. 1086 §1; 1117; et 1124 CIC) et quaedam epistulae respicientes ipsarum litterarum (13.03.2006), w: *Communicationes* 38 (2006) 2, s. 170–172.

<sup>2</sup> Por. strona internetowa KEP: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl) w dziale: Dokumenty.

<sup>3</sup> Por. np. P. Steczkowski, *Wystąpienie z Kościoła katolickiego aktem formalnym w świetle dokumentu Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z 13 marca 2006 r.*, „*Annales Canonici*” 2 (2006), s. 179–194; W. Góralski, *Formalny akt odstąpienia od Kościoła katolickiego w świetle Listu okólnego Papieskiej Rady do Spraw Tekstów Prawnych*, „*Prawo Kanoniczne*” 51 (2008) 3–4, s. 15–28.

ustawa nie zastrzega czegoś innego). Punkt zainteresowania w niniejszym opracowaniu stanowi jedynie kryterium eklezjologiczne. Dotyczy ono osób, które opuszczają Kościół katolicki. Nie stawiam jednak pytania o to, czy osoby te są zobowiązane do przestrzegania ustaw czysto kościelnych, gdyż odpowiedź pozytywna zawarta jest w normie kanonu, lecz stawiam pytanie: dlaczego i czy słusznie są nadal zobowiązane do przestrzegania ustaw czysto kościelnych<sup>4</sup>. Poruszane zagadnienie koncentruje się zatem wokół dwóch problemów: ustawa czysto kościelna oraz konieczność jej przestrzegania przez osoby występujące z Kościoła<sup>5</sup>.

### MOTYWY WYSTĄPIENIA Z KOŚCIOŁA

Dwa wspomniane na początku dokumenty świadczą przede wszystkim o tym, że zjawisko odejścia z Kościoła zatacza, zwłaszcza w Europie, coraz szersze kręgi. Z drugiej strony samo odejście z Kościoła niekoniecznie umotywowane jest względami wiary, czego przykładem może być np. niechęć wiernych do uiszczania należnego podatku na związek wyznaniowy, do którego należą<sup>6</sup>. Zaprzestanie płacenia podatków nie jest jednoznaczne z wystąpieniem z Kościoła, chociaż w kategoriach moralnych jest oceniane negatywnie. Wystąpienie z Kościoła aktem formalnym, zgodnie z *Listem okólnym* PRTP, jest aktem bilateralnym, w którym wewnętrzna intencja wystąpienia z Kościoła zostaje wyrażona w zewnętrznym akcie i następnie przyjęta przez kompetentną władzę kościelną. Trudno sobie wyobrazić, by stwierdzenie, że jest się osobą niewierzącą, dokonane przed przedstawicielem władzy kościelnej, nie było publicznym aktem wyzbycia się wiary. Niewyobrażalna jest także sytuacja, gdy ktoś prosi o stwierdzenie aktu wystąpienia z Kościoła, będąc jednocześnie przekonany, że manifestacja zewnętrzna

<sup>4</sup> Schemat nowego kodeksu z 1980 r. zawierał w proponowanym nowym kanonie dodatkowo §3, w którym czytamy: «Firmo praescripto §2, eadem leges iis applicantur qui ab Ecclesia catholica defecerint, nisi aliud iure expresse caveatur». Por. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema Codicis Iuris Canonici iuxta animadversiones S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum*, Libreria Editrice Vaticana 1980. W «Schema novissimum» z 1982 r. nie było już powyższego stwierdzenia. Por. Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema Novissimum post consultationem S.R.E. Cardinalium, Episcoporum Conferentiarum, Dicasteriorum Curiae Romanae, Universitatum Facultatumque ecclesiasticarum necnon Superiorum Institutum vitae consecratae recognitum, iuxta placita Patrum Commissionis deinde emanatum atque SUMMO PONTIFICI praesentatum*, Ex Civitate Vaticana, 25 martii 1982. Sformułowanie zawarte wcześniej w §3 było niejako dodatkowym wyjaśnieniem tego, co zawierało się w §1 obydwu schematów, który wyraźnie określał w sposób pozytywny, kto podlegał ustawom czysto kościelnym. Paragraf 3 był zatem zbędny zgodnie z zasadą *inclusio unius est exclusio alterius*.

<sup>5</sup> Istnieją sytuacje, w których KPK zwalnia z obowiązku przestrzegania ustaw czysto kościelnych (kan. 1086 §1, 1117, 1124).

<sup>6</sup> Por. M. Kosek, *Podatek kościelny w prawie niemieckim. Analiza wybranych zagadnień*, „Forum Iuridicum” 2 (2003), s. 233–258.

woli wystąpienia z Kościoła jest jedynie aktem symulacji w stosunku do wewnętrznego przekonania. Dziwna, by nie stwierdzić w kategoriach psychicznych patologii, to sytuacja, w której osoba wypisuje się z Kościoła, będąc jednocześnie przekonana, że do niego należy. O podobnej jednak możliwości wspomina *List okólny*, stwierdzając, że akt prawno-administracyjny opuszczenia Kościoła nie jest tożsamy z formalnym aktem wystąpienia zgodnie z KPK, gdyż może pozostać wola trwania we wspólnocie wiary (nr 3.1). Ocena wewnętrznej woli wystąpienia z Kościoła dokonywana jest zgodnie z normami dotyczącymi aktu prawnego, które zawarte są w kan. 124–126, a więc dokonanego w sposób osobisty, wolny i świadomy. Wewnętrzny akt woli wystąpienia z Kościoła suponuje akt apostazji, herezji lub schizmy, gdyż poprzez niego następuje prawdziwa separacja od elementów konstytuujących życie Kościoła, wspólnoty połączonej więzami wiary, sakramentów i pasterskiego zwierzchnictwa (nr 2).

Wspomniany *List okólny* wprowadza także pewne utrudnienie związane z wystąpieniem z Kościoła. Decyzja o wystąpieniu z Kościoła musi zostać przyjęta przez kompetentną władzę kościelną (nr 1c). Dotychczasowa praktyka dotycząca formalnego aktu wystąpienia z Kościoła pozwalała na ocenę tego faktu w kategoriach aktu prawnego zgodnie z kan. 124–126. Obecnie przedstawiciel władzy kościelnej osądza, czy rzeczywiście istnieje wola wystąpienia z Kościoła i poprzez jej przyjęcie decyduje o faktycznym akcie wystąpienia. Zatem brak czy niechęć ze strony przedstawiciela władzy kościelnej przyjęcia w uzewnętrznionym akcie wewnętrznej woli wystąpienia z Kościoła, nie powoduje skutków prawno-administracyjnych przewidzianych dla tych, którzy aktem formalnym wystąpili z Kościoła. Osoby te nadal zobowiązane są do przestrzegania kan. 1086 §1, 1117, 1124. Powstaje zatem sytuacja, w której osoba nadal znajduje się formalnie w pełnej jedności Kościoła, będąc jego członkiem, pozostaje jednak „w łonie Kościoła ciałem, ale nie sercem”<sup>7</sup>. Jednak poprzez akt publiczny może dokonać przestępstwa herezji lub apostazji, zaciągając karę ekskomuniki. Nie wydaje się zatem najszcześniejszym rozwiązaniem pozostawienie ostatecznej oceny czy decyzji wystąpienia z Kościoła osobie zewnętrznej w stosunku do tej, która podejmuje decyzje wewnętrznym aktem woli i zewnętrznie ją manifestuje. Przypomina to sytuację opisaną powyżej, w której osoba opuszczająca Kościół wewnętrznie jest przekonana, że nadal w nim trwa. Obecnie osoba nadal pozostaje w Kościele, ale postępuje tak, by temu trwaniu zaprzeczyć, a w konsekwencji uwolnić się od niego. Nie jest to sytuacja pozytywna dla samego Kościoła. Kościół jednak wierzy w możliwość nawrócenia i pojednania. Ale ta sama wiara dotyczy także tych, którzy nie są członkami Kościoła katolickiego z woli własnej lub nie.

Wśród innych motywów wystąpienia z Kościoła wymieniane są następujące: niechęć do bycia członkiem organizacji (wspólnoty), która nie reprezentuje uznanego światopoglądu; chęć udowodnienia, głównie sobie, że nie trzeba być

---

<sup>7</sup> KDK 14.

członkiem Kościoła katolickiego, jak rodzice i dziadkowie (tradycja wiary); chęć bycia wolną i niezależną jednostką; naprawienie błędu, który wbrew woli dziecka popełnili rodzice, prosząc o chrzest dla dziecka; równoważne traktowanie wiary w inne rzeczy i istoty nieludzkie na równi z wiarą w Boga; zmiana wiary<sup>8</sup>. Przedstawione motywy odwołują się do motywacji wykraczającej poza praktyczną sferę życia wiernego w Kościele. Wkraczają w sferę rozumu teoretycznego, który podejmuje wiążące dla człowieka decyzje dotyczące sposobu jego istnienia, oparte na świadomie wyrażonych przekonaniach.

### USTAWA CZYSTO KOŚCIELNA

Kanon 11 przedstawia jedną z najważniejszych zmian w odniesieniu do postanowień poprzedniego KPK. Zmiana kan. 12 KPK/1917 nie ma charakteru jedynie formalnego, lecz ma znaczenie doktrynalne<sup>9</sup>. Zmiana postanowień normatywnych zawartych w tym kanonie jest znacząca. Dokonana została w duchu soborowych ustaleń, zwłaszcza w odniesieniu do działalności ekumenicznej Kościoła. Opierała się na soborowej nauce o wolności religijnej (DWR 2), jak również na stwierdzeniu istnienia elementów prawdy Kościoła Chrystusa w chrześcijańskich a niekatolickich Kościołach i Wspólnotach kościelnych (DE 3, 8, 15, 16). W stosunku do poprzednio obowiązującej normy, zgodnie z którą ustawy czysto kościelne obowiązywały wszystkich ochrzczonych, obowiązujący kanon obejmuje zakresem osobowym przestrzegania norm jedynie ochrzczonych w Kościele katolickim lub przyjętych do niego. Nie zobowiązuje zatem do przestrzegania ustaw czysto kościelnych tych, którzy zostali ochrzczeni poza Kościołem katolickim i do niego nie wstąpili. Ustawy kościelne wiążą zatem jedynie tych, dla których zostały wydane, zgodnie z postanowieniem kan. 1 KPK/1983<sup>10</sup>. Skoro Kościół rezygnuje z nakładania obowiązku na akatolików nie należących do Kościoła katolickiego, oznacza to, że ten stan rzeczy jest konsekwencją pozytywnego postanowienia, co nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że Kościół nie może ich zobowiązać. Kościół w ten sposób szanuje przekonania tych, którzy przynależą do innych Kościołów chrześcijańskich czy Wspólnot kościelnych i zgodnie z własnym sumieniem, poszukują prawdy w dziedzinie wiary. Nieustanne głoszenie Ewangelii, świadectwo chrześcijańskiego życia, działalność ekumeniczna oraz wspólnie wypracowane stanowiska zbliżającego chrześcijan do siebie są poza

---

<sup>8</sup> Więcej na ten temat można znaleźć na stronach internetowych poświęconych tematyce wystąpienia z Kościoła, np. [www.apostazja.pl](http://www.apostazja.pl).

<sup>9</sup> Podobny charakter, w ramach tytułu poświęconego ustawom kościelnym, mają zmiany dokonane w stosunku do innych kanonów KPK 1917: usunięcie kan. 21, przeniesienie postanowień kan. 24 do tytułu poświęconego aktom administracyjnym, wprowadzenie nowego kan. 22.

<sup>10</sup> „Kanon y tego Kodeksu dotyczą jedynie Kościoła łacińskiego”.

prawną formą oddziaływania Kościoła, teologalnego zbliżenia i dyscyplinarnych unormowań w kwestiach wspólnego zainteresowania<sup>11</sup>.

Kryterium rozstrzygającym o konieczności przestrzegania ustaw czysto kościelnych jest fakt przynależności do Kościoła katolickiego czy to przez przyjęcie w nim chrztu św., czy też przez wstąpienie do niego po przyjęciu chrztu w innych Kościołach czy Wspólnotach kościelnych. Te ustawy obowiązują zatem także tych, którzy aktem formalnym opuścili Kościół katolicki. Chrześcijanie dokonujący tego aktu uszczuplają się zatem w prawach, które mieli we wspólnocie, ale zachowują względem niej dotychczasowe obowiązki. Kryterium zobowiązującym do przestrzegania ustaw czysto kościelnych nie jest zatem fakt wystąpienia z Kościoła, którego konsekwencją miałyby być uwolnienie się od zachowywania tychże ustaw. Powody, dla których Kościół zobowiązuje opuszczających go aktem formalnym do zachowywania ustaw czysto kościelnych, zostaną poddane analizie w dalszej części opracowania. W ten sposób dokonane w KPK zmiany w znacznej mierze zawężyły zakres osób zobowiązanych do przestrzegania ustaw czysto kościelnych. Czy jednak Kościół zrezygnował z prawa, które dotychczas sobie rościł, a mianowicie objęcia wszystkich ochrzczonych swoją jurysdykcją?

Sięgając do uzasadnień komentatorów KPK/1917, odpowiedź wydaje się negatywna Otóż F.X. Wernz i P. Vidal, analizując normę kan. 12, która zobowiązuje do zachowania ustaw czysto kościelnych wszystkich, którzy przyjęli chrzest, stwierdzają, że jest to norma obowiązująca z prawa Bożego<sup>12</sup>. Stwierdzenie to w dużej mierze jest wynikiem powszechnie akceptowalnej eklezjologii, zgodnie z którą Kościół katolicki jest jedynym i prawdziwym Kościołem Chrystusa obecnym na tym świecie. To przekonanie znalazło swój wyraz w KPK 1917 w nazywaniu chrześcijan innych Kościołów chrześcijańskich, tzw. akatolików materialnych, heretykami, apostatami i schizmatykami na równi z tymi, którzy popełnili przestępstwo herezji, apostazji i schizmy (akatolicy formalni), zaciągając tym samym kary kościelne. Decydującą rolę w takiej argumentacji odgrywa nieutralny charakter sakramentu chrztu świętego, który sprawia, że osoba ochrzczona nie może pozbyć się swojej osobowości prawnej<sup>13</sup>. Innymi słowy można powiedzieć, że osoba ochrzczona nie posiada prawa do zerwania jedności wspólnoty kościelnej, która chroni tę jedność także za pomocą instrumentów prawnych, jakimi są sankcje karne. Chrześcijanin jest zobowiązany do dawania świadectwa

<sup>11</sup> T. Gałkowski, *Eklezjologia i prawo a działalność ekumeniczna Kościoła katolickiego*, „Prawo Kanoniczne” 51 (2008) 3–4, s. 29–77.

<sup>12</sup> F.X. Wernz, P. Vidal, *Ius Canonicum ad Codicis normam exactum*, Romae 1938, s. 197–199. Taką samą opinię wyraża G. Michiels, *Normae generales iuris canonici. Commentarius libri I Codicis Iuris Canonici*, t. 1, Lublin 1929, s. 289–290.

<sup>13</sup> „Gdyby ktoś mówił, że ochrzczeni są wolni od wszelkich przykazań Kościoła świętego, spisanych lub przekazanych [ustnie], tak że nie są zobowiązani do ich zachowania, chyba że dobrowolnie chcą się im poddać – niech będzie wyklęty”. Sobór Trydencki, *Dekret o sakramentach. Kanony o sakramencie chrztu, kan. 8*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*. Tekst łaciński i polski, Kraków 2005, t. 4, s. 363.

wierze. Nie może zatem zrezygnować z obowiązku, który na nim spoczywa ze względu na przyjęty sakrament chrztu świętego. Należy podkreślić, że takie podejście Kościoła nie wynika jedynie z postanowień czysto prawnych. Prawo Kościoła jest podporządkowane realizacji wspólnoty kościelnej, a więc rzeczywistość teologalna jest uprzednia w stosunku do prawnej, która z kolei tę pierwszą wyraża i chroni<sup>14</sup>.

Czy zatem Kościół zrezygnował z prawa, które dotychczas sobie rościł, a mianowicie objęcia wszystkich ochrzczonych swoją jurysdykcją? Można wskazać na dwa kierunki formułowania odpowiedzi. Przykładem negatywnej odpowiedzi może być kierunek myślenia odwołujący się do kan. 1075 §2, w którym podkreśla się kompetencję władzy kościelnej do ustanawiania przeszkód małżeńskich w stosunku do wszystkich ochrzczonych, nie tylko do katolików<sup>15</sup>. W kontekście tego postanowienia można dokonać próby odczytania motywów rezygnacji Kościoła z objęcia nakazem zachowania ustaw czysto kościelnych osób ochrzczonych, które nigdy nie należały do Kościoła katolickiego. Kościół, w celach praktycznych decyduje, że w wielu przypadkach osoby ochrzczone nie będące katolikami zwolnione są z obowiązku przestrzegania ustaw czysto kościelnych. W niektórych przypadkach, jak w sytuacji unormowanej w kan. 1075 §2, możliwość nieprzestrzegania ustaw czysto kościelnych nie istnieje. Co jest zatem normą, a co wyjątkiem?

Odwołanie się w odpowiedzi do źródeł historyczno-prawnych kanonu poprzedniego kodeksu, jak i obecnego wskazuje, że zmiana, która nastąpiła w obecnie obowiązującym kodeksie ma charakter wyjątku<sup>16</sup>. Nie jest ona nagłym zerwaniem z dotychczasowym przekonaniem Kościoła, lecz jedynie pewną formą ustępstwa w ściśle zakreślonych ramach możliwości. Rozwiązanie znajduje się, moim zdaniem, w wyjaśnieniu kan. 1075 §2, który dotyczy władzy ustanawiania nowych przeszkód małżeńskich. Postanowienie kanonu ma na celu ochronę uprawnień osób zawierających związek małżeński, który, jeśli został ważnie zawarty, między ochrzczonymi jest sakramentem i jest nierozzerwalny. Dlatego też najwyższa władza kościelna rezerwuje sobie tę kompetencję, gdyż poprzez prawa uniezdalniające – choć ogranicza indywidualne uprawnienia – chroni przyszłość osób decydujących się na zmianę dotychczasowej formy życia, poprzez przyjęcie odpowiedzialności za innych. Ochrona konkretnych osób w nowych sytuacjach jest wyznacznikiem nieustannej troski o tych, którzy poprzez chrzest należą do Chrystusowego Kościoła, który trwa w Kościele katolickim (kan. 96, 204). Wyrazem tej troski jest zawieranie małżeństw mieszanych w formie kanonicznej zgod-

---

<sup>14</sup> R. Sobański, *Problem samookreślenia się osoby w ramach struktur Kościoła*, w: *Kościół i prawo*, t. 2, Lublin 1982, s. 116–117.

<sup>15</sup> L. Chiapetta, *Il Codice di Diritto Canonico*, t. 1, Napoli 1988, s. 23.

<sup>16</sup> Benedykt XIV, *Singulari*. Epistula (9 II 1749): „illos quidem ab Ecclesiae unitate repelli, iisque bonis orbari omnibus, quibus fruuntur in Ecclesia versantes, non tamen ab eius auctoritate, et legibus liberari” (§14), w: P. Gasparii, *Codicis Iuris Canonici Fontes*, t. 2, Romae 1924, s. 197.

nie z przepisami kanonów KPK. W tej dziedzinie osoby ochrzczone, które nie należą do Kościoła katolickiego zobowiązane są do przestrzegania ustaw czysto kościelnych. Zatem charakter dóbr i uprawnień osób ochrzczonych decyduje o ich zobowiązaniu do przestrzegania ustaw czysto kościelnych. Wyłączenie chrześcijan niekatolików od obowiązku zachowania ustaw czysto kościelnych jest raczej wyjątkiem od ogólnej reguły, która jest zachowywana w sytuacjach o ważnej doniosłości dla wszystkich ochrzczonych.

Zagadnienie przedstawione powyżej ma jednak drugą stronę. Można postawić pytanie dotyczące słuszności odwoływania się do kan. 1075 §2, w celu uzasadnienia ogólnej reguły, nieustannie obecnej w podejściu Kościoła do ochrzczonych. Trudność polega na tym, że przeszkoda małżeńska ustanowiona przez najwyższą władzę kościelną jest prawem uniezdalniającym osobę do dokonania czynności wywołującej skutki prawne. Pytanie dotyczy tego, czy ustawa uniezdalniająca jest ustawą czysto kościelną. Według niektórych autorów (J. Otaduy) ustawy uniezdalniające i unieważniające należą do norm konstytuujących akty prawne i instytucje, a te nie utożsamiają się z ustawami czysto kościelnymi nawet wtedy, gdy są wynikiem pozytywnej działalności legislacyjnej, na mocy której powstają ustawy nie mające odniesienia do innego źródła (prawo Boże lub naturalne) niż wola prawodawcy. Zatem ustawy konstytuujące akty prawne nie podpadają pod postanowienia kan. 11. Przyjmując ten punkt widzenia, zatem trudno jest potwierdzić pogląd o pewnej ciągłości doktrynalnej praktyki Kościoła zobowiązującej do zachowania ustaw czysto kościelnych tych, którzy aktem formalnym z niego występują. Argumentacja powołująca się na kan. 1075 §2 upada wobec innej próby określenia ustawy czysto kościelnej, która nie obejmuje ustaw uniezdalniających, jakimi są ustawy określające przeszkody małżeńskie. Cechą charakterystyczną ustawy czysto kościelnej jest jej charakter nakazujący, zakazujący lub pozwalający. Wynika to z kanonu 11 KPK, który określa tych, którzy ustawom tym podlegają, określając warunki, w których adresat normy jest zobowiązany do jej zachowania. Różnica między ustawą czysto kościelną a ustawą konstytuującą akt prawny lub instytucję prawną dotyczy ich skuteczności. Skuteczność ustawy uniezdalniającej czy unieważniającej uzależniona jest od warunków, jakie porządek prawny ustanawia niezależnie od osobistej zgody osoby dokonującej akt prawny. W odniesieniu do nich prawo nie zabrania ich dokonywania, ale sprawia, że ich dokonanie, o ile nie zostaną zachowane wszystkie wymagania, nie powoduje skutków prawnych. Ustawy te odwołują się do sfery poznania ich adresata i jego subiektywnego zobowiązania do podejmowania lub nie działania<sup>17</sup>. W ścisłym zatem znaczeniu kan. 11 dotyczy jedynie ustaw zakazujących lub nakazujących, bo one generują nakaz lub zakaz postępowania. Opierając

<sup>17</sup> J. Otaduy, *Komentarz do kan. 11*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, t. 1, Pamplona 1995, s. 322. Podobnie stwierdza F. Cappello, *Summa Iuris Canonici*, t. 1, Romae 1961, s. 68, który uważa za prawa czysto kościelne „leges mere disciplinares, non autem leges liturgicas et ordinis publici, quae cultum divinum et sacramento ac generatim res sacra attingunt”.



się zatem na analizie ustawy czysto kościelnej, trudno jest przekonująco uzasadnić tezę, że kan. 1075 §2 świadczy o pewnej kontynuacji jurysdykcji Kościoła nad wszystkimi ochrzczonymi w odniesieniu do ustaw czysto kościelnych. Raczej należałoby mówić o zmianie podejścia Kościoła do ochrzczonych akatolików, którzy podlegają prawom związków wyznaniowych, do których należą. Stwierdzenie Wernza i Vidala o kompetencji Kościoła w stosunku do wszystkich ochrzczonych wynikające z prawa Bożego należy odczytać w duchu soborowej nauki o „pełni zbawczych środków, które można osiągnąć jedynie w katolickim Kościele Chrystusowym” (DE 3) oraz o elementach prawdy „obecnych poza widocznym obrębem Kościoła Chrystusowego” (DE 3). Istnienie, poznawanie, urzeczywistnianie tych elementów prawdy w akatolickich wyznaniach chrześcijańskich opiera się także na istniejących w nich przepisach nakazująco-zakazujących.

Charakterystyka ustawy czysto kościelnej wskazuje zatem na słuszność postanowień obecnego KPK, zwalniających chrześcijan niekatolików od ich przestrzegania. Ustawy dyscyplinarne regulują bowiem sposób zachowania się w obrębie wspólnoty, do której dana osoba należy, w tym wypadku do własnego związku wyznaniowego. Zmienione postanowienia normatywne nie mają zatem jedynie charakteru praktycznego. Odwołują się do sposobu życia gwarantującego porządek współistnienia w obrębie określonej wspólnoty, a co za tym idzie, uznania jej praw. Obowiązujące prawa ukierunkowują człowieka do działania w obrębie wspólnoty, do której należy. Taki człowiek nie potrzebuje zatem praw, które istnieją w innej wspólnotcie. Żyje i kieruje się prawem własnej wspólnoty w obrębie Kościoła Chrystusowego, nie zaś prawem wspólnoty tego Kościoła w jego widocznej strukturze.

Kościół w zakresie ustaw czysto kościelnych zachowuje kompetencję jedynie w stosunku do tych, którzy należą do niego nawet wtedy, gdy występują z niego aktem formalnym. Ci z kolei są zwolnieni z obowiązku przestrzegania norm zawartych w kan. 1086 §1, 1117, 1124. Zgodnie z przytoczonym określeniem ustawy czysto kościelnej, norma kan. 1086 §1 do takich ustaw nie należy, gdyż dotyczy przeszkody małżeńskiej. Świadczy to jednak o tym, że Kościół, zwalniając osobę ochrzczoneą od przeszkody zrywającej, nadal utrzymuje swoje prawo do obejmowania w tym zakresie wszystkich ochrzczonych, ustanawiając dla nich przeszkody małżeńskie lub wyjmując spod obowiązku ich przestrzegania. Norma kan. 1117 jest normą unieważniającą. Zatem zwolnienie ochrzczonych, którzy aktem formalnym opuszczają Kościół z obowiązku jej przestrzegania, nie jest tym samym, co zwolnienie od ustawy czysto kościelnej. O tej ostatniej możemy mówić jedynie w odniesieniu do normy kan. 1124, która jest normą o charakterze zakazującym, której opuszczający Kościół katolicki nie podlegają.

Jeśli zatem nastąpiły zmiany w stosunku do chrześcijan niekatolików, co do których poprzedni kodeks też stosował wyjątki, to w takim razie można zapytać o to, czy nie może zwiększyć się zasięg wyjątków w odniesieniu do tych, którzy

aktem formalnym występują z Kościoła? Na taką możliwość wskazywać mogłaby przedstawiona powyżej koncepcja ustawy czysto kościelnej. Osoby, które aktem formalnym występują z Kościoła katolickiego, niekoniecznie chcą zerwać całkowitą więź z Kościołem Chrystusowym, chociażby przez fakt wstąpienia do innego chrześcijańskiego związku wyznaniowego, mającego jakiś stopień komunii z Kościołem katolickim. Sytuacja tych osób jest inna od tych, którzy całkowicie chcą zerwać więź z Kościołem Chrystusowym, aczkolwiek ontycznie jest to niemożliwe poprzez niezatarty charakter sakramentu chrztu świętego. Tworzą oni wspólnotę chrześcijańską w ramach Kościoła Chrystusowego, w której istnieją elementy prawdy, takie jak: „spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Św. Oraz widzialne elementy: wszystko to, co pochodzi od Chrystusa i do Niego prowadzi, należy słusznie do jedynego Kościoła Chrystusowego” (DE 3).

#### MOC WIĄŻĄCA USTAW CZYSTO KOŚCIELNYCH

Pierwsza z zasad, którymi kierowano się podczas reformy KPK, dotyczyła „bezwzględnego zachowania charakteru prawniczego” kodeksu, ale „z własnym duchem”. Dlatego też w odniesieniu do przepisów kanonicznych zostało unaocznione przekonanie, że w nich „winien chrześcijanin odnaleźć sposób ułożenia życia religijnego, gdy pragnie stać się uczestnikiem dóbr, które zaofiarowuje Kościół w celu osiągnięcia życia wiecznego”<sup>18</sup>. Przekonanie o możliwości osiągnięcia zbawienia poprzez realizację dóbr oferowanych wierzącemu przez Kościół znalazło swoje ucieleśnienie w przełożeniu na język prawny soborowej nauki o Kościele. Wymogi życia we wspólnocie są obowiązujące, gdyż ujęte w formę przepisów prawnych styl życia kościelnej wspólnoty służy przede wszystkim realizacji tejże wspólnoty. Przepisy istniejące wewnątrz wspólnoty mają charakter zobowiązujący, co jest cechą normy prawnej. Skoro jest ona normą obowiązującą wewnątrz wspólnoty, wyrażającą jej specyficzny charakter istnienia i działania, należy jej przestrzegać. Normy prawne mają zatem charakter obligatoryjny. Wyrażają to sformułowania obecne w samych kanonach<sup>19</sup>.

„[...] ustawy kanoniczne z samej swej natury wymagają przestrzegania”<sup>20</sup>. Na uwagę zasługuje to, iż sformułowanie dotyczy ustaw kanonicznych, bez jakiegokolwiek rozróżnienia na różne ich rodzaje. Ponadto, konieczność ich przestrze-

<sup>18</sup> *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, t. III, Warszawa 1971, z. 3, s. 8–9.

<sup>19</sup> Poszczególne kanony używają różnorodnych sformułowań na określenie ich obligatoryjnego charakteru. I tak spotykamy: tenentur (kan. 11, 12 §1), adstringit (kan. 12 §2), subicit (kan. 12 §3), obligat (kan. 12 §3); urget (kan. 14). Szerzej na temat sposobu wyrażania przez kanony obowiązku przestrzegania prawa kościelnego por. P. Erdő, *Expressions obligationis et exhortationis in Codice Iuris Canonici*, „Periodica” 76 (1987), s. 3–27.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Sacrae disciplinae leges*. Konstytucja Apostolska (25 I 1983), w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallottinum 1984, s. 15.

gania wynika nie tyle z woli ustawodawcy, ile z samej ich natury. Kodeks Prawa Kanonicznego, jak pisał Jana Paweł II, nie ma zamiaru „zastąpienia w życiu wiernych wiary, łaski, charyzmatów a zwłaszcza miłości. Przeciwnie, w Kodeksie raczej chodzi o to, aby rodził taki porządek społeczności kościelnej, który – przynajmniej – główne miejsce miłości, łasce i charyzmatom – jednocześnie ułatwiałby ich uporządkowany postęp w życiu czy to społeczności kościelnej, czy to poszczególnych ludzi, którzy do niej należą”<sup>21</sup>. Rzeczywistość prawna Kościoła podporządkowana jest rzeczywistości teologicznej. Istniejący w Kościele porządek prawny, z woli samego Chrystusa, poprzez działalność ustawodawczą kościelnej władzy, prowadzi wierzącego do osiągnięcia tych celów, dla których Kościół istnieje w świecie. Takie pragnienie wyraził Jan Paweł II, promulgując KPK, słowami: „Niech sprawi to Bóg, aby radość i pokój ze sprawiedliwością i posłuszeństwem polecały ten Kodeks i – co jest nakazane przez głowę – było zachowane w ciele”<sup>22</sup>.

Prawa są promulgowane po to, by były przestrzegane. Uzasadnione zdaje się jednak pytanie dotyczące mocy zobowiązującej wszystkich przepisów prawnych istniejących w jakimkolwiek porządku prawnym, w tym także kościelnym. Czy ich moc obowiązująca jest taka sama, czy uzależniona od różnych okoliczności i rodzajów normatywnych sformułowań?

Długa tradycja kanonistyczna wskazywała na moralny obowiązek zachowania prawa. Obowiązek ten wynikał nie z fizycznej konieczności, lecz narzucał się jako konieczność moralna, samorzutnie uznana przez rozum<sup>23</sup>. Zgodnie z tym przekonaniem wszystkie ustawy kościelne obowiązują w sumieniu<sup>24</sup>. W okresie obowiązywania poprzedniego KPK rozróżniano na obowiązywanie ustaw pod grzechem (*ad culpam*) i pod karą (*ad poenam*). Gdy przepisy dotyczyły rzeczy ważnych obowiązywały pod grzechem ciężkim, gdy zaś dotyczyły materii mniej ważnych, obowiązywały pod grzechem lekkim (*vis directiva legis*). Jeśli chodzi o ustawy kościelne, to one nigdy nie obowiązywały pod samą karą (*vis coactiva legis*). Brak ich przestrzegania zaciągał zatem na człowieka grzech lekki lub ciężki<sup>25</sup>. I rzeczywiście prawo Kościoła, którego zadaniem jest ujmowanie w normach prawnych wymagań pochodzących ze Słowa Bożego oraz sakramentów tworzących wspólnotę i urzeczywistniających realizację powołania, nakłada na wierzących obowiązek jego przestrzegania, który można określić w kategoriach poważ-

<sup>21</sup> Tamże, s. 11.

<sup>22</sup> Tamże, s. 15.

<sup>23</sup> F. Bączkiewicz, J. Baron, W. Stawinoga, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, Opole 1957, s. 10. Jest to wyraźne odwołanie się do Tomasza z Akwinu (I–II q. 96, art. 4), który twierdził, że prawa sprawiedliwe („ze względu na swój cel, kiedy mianowicie zmierzają do dobra wspólnego, nie przekraczają uprawnień pracodawcy i według współmiernej równości nakładają podwładnym obowiązki dla dobra wspólnego”) obowiązują w sumieniu.

<sup>24</sup> Np. kan. 117 §2 KPK/1917 używał sformułowania „...ordinarius autem dimmittens, **gravi-ter onerata eius conscientia**, advigilare debet...”

<sup>25</sup> Tamże, s. 193. M. Conte a Coronata, *Institutiones Iuris Canonici*, t. 1, Marietti 1950, s. 30.

nych. Obowiązek przestrzegania prawa dotyczy poszczególnego chrześcijanina w jego drodze ku zbawieniu, ale także ma swoje odniesienie do wspólnoty jako całości, gdyż przyczynia się do jej wzrostu, jak i poszczególnych wyznawców Chrystusa. Przestrzeganie prawa nie ma zatem jedynie jednostkowego odniesienia we wspólnocie Kościoła. Dzięki jednemu wierzącemu buduje się całe Ciało Chrystusa wraz z jego wszystkimi członkami, by mogły się w nim „rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno” (J 11, 52).

Jan Paweł II w *Sacrae disciplinae leges* wskazał na jeszcze jeden ważny aspekt prawa kościelnego, który należy wziąć pod uwagę, gdy podkreśla się jego obligatoryjny charakter. Jest nim związek z Przymierzem, które Bóg zawarł z narodem wybranym. Prawo, które wtedy istniało, a którego Chrystus nie zniósł, lecz przyszedł je wypełnić, miało charakter profetyczny. Prawo Kościoła nawiązuje zatem do starotestamentalnej tradycji, po której odziedziczyło rzeczywistość znaku Przymierza i wierności Boga swojemu ludowi oraz ludu swojemu Bogu. Bóg, objawiając się człowiekowi, nadawał mu jednocześnie prawa, których przestrzeganie było znakiem wierności i prowadziło do Boga. Dlatego Jan Paweł II pisze: „Tak więc pisma Nowego Testamentu pozwalają, abyśmy znacznie lepiej rozumieli doniosłość dyscypliny i abyśmy głębiej mogli pojąć więzy, które ją w sposób wznioślejszy łączą ze zbawczym charakterem samego Orędzia Ewangelii”<sup>26</sup>.

Obowiązujący Kodeks, w odróżnieniu od poprzedniego, nie określa kwalifikacji moralnej obowiązku przestrzegania prawa, co jest zgodne z założeniami Komisji, opracowującej nowy Kodeks. Stwierdziła ona, że KPK należy do porządku prawnego Kościoła, dlatego też nie powinien wypowiadać się na temat grzechu. Kodeks ustanawia bowiem prawa, a nie obowiązek przestrzegania ich pod grzechem<sup>27</sup>. Kanonista powinien się poruszać w obrębie normatywnej struktury Kościoła i nie wkraczać w zakres teologii moralnej. Z drugiej strony Komisja nie sprzeciwiła się jednoznacznie uświęconej tradycji kanonistycznej, co do obowiązywania prawa w sumieniu. Dał też temu wyraz Jan Paweł II w swoich sformułowaniach zawartych w konstytucji promulgującej Kodeks, które należy mieć na uwadze ilekroć mówimy o obowiązywalności prawa kanonicznego. Ponadto w samym kodeksie znajdujemy sformułowania, które powinny być odczytywane zgodnie z ich znaczeniem oraz z uwzględnieniem „powszechnej i stałej opinii uczonych” (kan. 19)<sup>28</sup>. To, co służy realizacji wspólnoty i wyraża sposób jej istnienia, a jednocześnie stanowi zobowiązanie do dawania świadectwa, zgodnie z Chrystusowym nakazem „idźcie i nauczajcie ...”, nie może stanowić materii o niewielkim znaczeniu. Jest to poważna i zobowiązująca forma życia ze względu na obciążającą odpowiedź na Boże wezwanie, które jest także wezwaniem normatywnym.

<sup>26</sup> Jan Paweł II, *Sacrae disciplinae leges*, s. 11.

<sup>27</sup> „Communicationes” 16 (1984), s. 144, nr 5.

<sup>28</sup> Przykładem jest sformułowanie, które nakłada na rodziców „bardzo poważny obowiązek i prawo” (*gravissima obligatione tenentur*) wychowania własnych dzieci (kan. 226 §2).

Przestrzeganie praw jest zatem poważnym obowiązkiem spoczywającym na wszystkich członkach Kościoła katolickiego. Z drugiej jednak strony nie można zapomnieć o innym i ważnym elemencie kanonistycznej tradycji związanej z obowiązywalnością prawa w Kościele. Jest nim słuszność kanoniczna, możliwość dyspensowania, gdy istnieje słuszna i racjonalna przyczyna udzielenia dyspensy (kan. 90) czy niemożliwość zachowania prawa i to w sensie fizycznym, jak również moralnym zgodnie z zasadą *ad impossibilia nemo tenetur*<sup>29</sup>. Ta zasada została wyrażona w wielu kanonach KPK (por. np. 859, 1065 §1, 1116 §1). Ocena trudności czy poważnej niedogodności zachowania prawa uzależniona jest w dużej mierze od materii, którą prawo reguluje. Stąd też spotykamy w KPK ustawy, których waga ciężkości co do materii przez nie normowanej jest bardzo zdywersyfikowana. Ponadto nie sądzę, że opierając się na powyżej przytoczonych przykładach, należałoby abstrahować od każdego indywidualnego przypadku i w stosunku do każdego wymagać spełnienia zobowiązania w ten sam sposób. Co prawda, ustawy czystko kościelne mają charakter generalności, ale właśnie ze względu na specyfikę prawa kanonicznego możliwość ich spełnienia, zwłaszcza w odniesieniu do ustaw nakładających zobowiązania wewnętrzne, powinna dokonywać się indywidualnie w zakresie habitualnego obowiązku zachowania ustaw. O wiele bardziej doniosłe co do materii będą te ustawy, które będą dotyczyły obowiązku wzrastania w świętości i przyczyniania się do rozwoju wspólnoty kościelnej, jak np. obowiązku mszy św. w dni świąteczne, obowiązku zachowania dni postnych<sup>30</sup>, obowiązku odmawiania Liturgii Godzin. O materii ciężkiej czy poważnej można mówić ilekroć mamy do czynienia z ustawami karnymi, które chronią ważnych dóbr istniejących w Kościele, czy z ustawami unieważniającymi i uniezdalniającymi ze względu na doniosłość aktu, którego ważność uzależniona jest od spełnienia określonych warunków. Inaczej należałoby oceniać wagę ustaw czysto kościelnych organizujących chociażby praktykę procesową czy administracyjną w kościelnej wspólnocie. Istnieje zatem zróżnicowanie postanowień prawnych pod względem materii, którą regulują, sankcjonując przypadki, w których obowiązek zachowania prawa nie może zostać spełniony. Takie sytuacje rzucają pewne światło na konieczność zachowania ustaw czysto kościelnych przez tych, którzy aktem formalnym opuszczają Kościół katolicki.

#### ZA I PRZECIWIW OBECNEJ REGULACJI

Obecne unormowania prawne w odniesieniu do przedstawianej problematyki są jasne z punktu widzenia metody wykładni językowo-logicznej, wzmocnionej

---

<sup>29</sup> R.J. 6.

<sup>30</sup> Istotowe zachowanie pokutnego charakteru dni pokutnych, a szczególnie piątków całego roku, Środy Popielcowej, obowiązuje pod grzechem ciężkim. Por. Paweł VI, *Penitemini*. Konstytucja Apostolska (17 II 1966), II §2, w: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, Warszawa 1969, s. 99.

metodą celowościową, odwołującą się do celu, który przyświecał prawodawcy (*ratio legis*) i historyczną, która odwołuje się do historii obecnego stanu prawnego unormowania. Obecna doktryna w zakresie obowiązku przestrzegania ustaw czysto kościelnych przez tych, co aktem formalnym występują z Kościoła, odwołuje się do nieutralnego charakteru chrztu świętego oraz jego obiektywnych skutków. Pomimo doktrynalnych zmian w obecnym Kan. 11 w odniesieniu do kan. 12 KPK/1917 r., regulacje prawne w stosunku do osób opuszczających Kościół nie zostały zmienione. Podczas prac nad rewizją Kodeksu pojawiły się głosy (kard. L.I. Suenens) sugerujące, że takie zobowiązanie nie jest uprawnione i wydaje się sprzeczne z duchem Ewangelii<sup>31</sup>. Ponadto taki przepis stanowi formę przymusu, który zobowiązuje do zachowania prawa tych, którzy okazali swoją wolę wystąpienia z Kościoła, co jest niezgodne z treścią przedstawioną w kan. 707 §2 (obecny kan. 748 §2<sup>32</sup>) oraz nie odpowiada duchowi Ewangelii. Odpowiedź sekretariatu była stanowczo przeciwna takim propozycjom. Opierała się na następujących argumentach:

- 1) w propozycji obecna jest błędna eklezjologia proponowana przez J. Kleina, według której wspólnota kościelna jest przedstawiana jako Kościół wolnego wyboru (Kirche der Freigefolgschaft), z którego każdy może swobodnie wystąpić;
- 2) taka eklezjologia prowadzi do absurdalnych konkluzji, a mianowicie:
  - a) formalna deklaracja opuszczenia Kościoła wystarczy, by uwolnić się od obowiązku przestrzegania prawa;
  - b) przestrzeganie prawa uzależnione jest od woli osoby prywatnej;
  - c) apostazja przestaje być przestępstwem karalnym;
- 3) odwołanie się w argumentacji do kan. 707 § 2 nie jest możliwe, gdyż kanon ten dotyczy wolności wstąpienia do Kościoła, a nie wolności opuszczenia Kościoła<sup>33</sup>.

Argumentacja Sekretariatu była ostateczna i przyczyniła się do obecnego brzmienia kan. 11. Choć postanowienie kanonu jest jednoznaczne, nie oznacza jednak, że nie pojawiły się interpretacje doktrynalne, które podają w wątpliwość jego moc wiążącą<sup>34</sup>. Podkreśla się przede wszystkim fakt, że kanon ten dotyczy jedynie ustaw czysto kościelnych, czyli praw dla wspólnoty kościelnej, na co

---

<sup>31</sup> „Questio poni potest utrum talis norma sit legitima et conformis spiritui Evangelii”, w: Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Relatio complectens synthesim animadversionum ab Em. mis atque Ex. mis patribus commissionis ad novissimum schema Codicis Iuris Canonici exhibitarum, cum responsonibus a secretaria et consultoribus datis*, Typis Polyglottis Vaticanis 1981, s. 23.

<sup>32</sup> „Ludzie nie mogą być przez nikogo zmuszani do przyjęcia wiary katolickiej wbrew własnemu sumieniu”.

<sup>33</sup> *Relatio complectens...*, s. 23.

<sup>34</sup> B. Gangoiti, *De las normas generales*, w: *Código de Derecho Canónico. Edición bilingüe, Fuentes y comentarios de todos los cánones*, red. A. Benlloch Poveda, EDICEP, Valencia 1993, s. 19; F.X. Urrutia, *Les normes générales*, Paris 1994, s. 53–55.

chyba sekretariat nie zwrócił należytej uwagi, traktując zobowiązanie opuszczających Kościoł do przestrzegania ogółu praw Kościoła<sup>35</sup>. Argumenty dotyczą przede wszystkim sprzeciwu wobec racji uzasadniających słuszność rozwiązań prawnych podanych przez sekretariat, które nie wydają się nieodwołalne.

W odniesieniu do pierwszego sformułowania Sekretariatu podkreśla się, że faktycznie obiektywnie nikt nie może opuścić Kościoła, co wynika z obiektywnego charakteru skutków, które wywołuje chrzest święty. Sprawa jednak wygląda inaczej z punktu widzenia osoby, która nie odczuwa w sobie obiektywnego charakteru chrztu świętego i wynikającego z niego zobowiązania do zachowywania praw Kościoła<sup>36</sup>. O ile jednak ktoś może zaakceptować naukę o nieutralnej mocy skutków chrzcielnych, to jednak niekoniecznie jest to równoznaczne z przekonaniem o nieutralnej mocy zobowiązań prawnych, zwłaszcza tych, które swoje źródło mają w woli kościelnego ustawodawcy.

Drugi rodzaj argumentacji Sekretariatu zdaje się nie zwracać uwagi na charakter czysto kościelny niektórych ustaw. Problem tychże ustaw dotyczy tych, którzy za wszelką cenę chcą opuścić wspólnotę kościelną i poprzez formalny akt wystąpienia z niej, nie czują z nią żadnych więzów, jakby znajdowali się poza *communio* Kościoła na równi z tymi, którzy zostali ochrzczeni i do Kościoła katolickiego nigdy nie wstąpili. Zobowiązanie do przestrzegania ustaw czysto kościelnych uzależnione jest od woli ustawodawcy, który nakłada te ustawy na określone podmioty. Trudności pojawiają się wtedy, gdy osoby występujące z Kościoła nie odczuwają stosunku władzy i podporządkowania w odniesieniu do władzy kościelnej. Czy zatem osoba, która nie uznaje władzy kościelnej nie może czuć się zwolniona z przestrzegania prawa ustanawianego przez tę władzę<sup>37</sup>. Ponadto chociaż samo formalne wystąpienie z Kościoła nie jest karalne, to jednak odstępstwo od wiary, herezja czy apostazja są karane ekskomuniką (kan. 1364). Nie wydaje się jednak słuszne by karę ekskomunikacji można było traktować jedynie jako ustawę czysto kościelną, od której ktoś, gdy ją zaciągnął w Kościele, chce się uwolnić, występując z Kościoła lub nie narażać się na nią w Kościele i dlatego z niego występuje<sup>38</sup>. Kara nie ma na celu jedynie pozbawienie pewnych dóbr osoby ekskomunikowanej, ale służy ona przede wszystkim obronie integralności samej wspólnoty. Ekskomunikacja nie jest przeciwieństwem kościelnej komunii. Ten, kto znajduje się w pełnej komunii (kan. 205) może być ekskomunikowany, jak również ten, kto nie jest w pełnej komunii z Kościołem niekoniecznie musi być ekskomunikowany. Ekskomunikacja jest koncepcją prawną, a komunika jest koncepcją teologalną. Nie należy zatem traktować kary ekskomunikacji jedynie jako prawo czysto kościelne. Stąd ci, którzy aktem formalnym opuszczają Kościół, i jeśli dokonali przestępstwa apostazji, herezji lub schizmy, podlegają należytych karom. Argumentacja Sekretariatu jest zatem nie do

<sup>35</sup> F.X. Urrutia, dz.cyt., s. 53.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Tamże, s. 54.

<sup>38</sup> Tamże.

utrzymania. Podobna sytuacja może dotyczyć tych, którzy, będąc w Kościele katolickim, popełniają grzech apostazji, herezji czy schizmy (kan. 751), ale nie popełniają przestępstwa (kan. 1330), a tym samym nie zaciągają kary (kan. 1364).

W odniesieniu do trzeciego rodzaju argumentacji stawiane jest następujące pytanie: dlaczego stosuje się przymus w stosunku do tych, którzy chcą opuścić Kościół, a nie stosuje się go w stosunku do tych, którzy powinni do niego wstąpić?<sup>39</sup>

Na kwestię ewentualnego braku obowiązku przestrzegania ustaw czysto kościelnych przez tych, którzy formalnie występują z Kościoła, można spojrzeć nie tylko przez pryzmat negocjowania argumentacji Sekretariatu, ale wychodząc od soborowego nauczania, dotyczącego wolności religijnej<sup>40</sup>. Kościół, domagając się wolności religijnej w odniesieniu do społeczności cywilnej (DWR 1.3), powinien również zastosować ten wymóg wobec siebie samego, skoro „wszyscy powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej” (DWR 2.1). Ustawy czysto kościelne są prawami pozytywnymi, ustanawianymi przez władzę ludzką. Kościół w stosunku do władzy społeczności świeckiej domaga się respektowania wolności religijnej. Wydaje się zatem słuszne domaganie się wolności religijnej w stosunku do władzy ludzkiej w Kościele w zakresie zwolnienia z obowiązku przestrzegania ustaw czysto kościelnych przez nią stanowionych. Dodatkowy argument dotyczy wolności religijnej i konieczności uszanowania jej nawet wtedy, gdy ludzie „nie wypełniają obowiązku szukania prawdy i trwania przy niej” (DWR 2.3). Ponadto „nakazy Bożego prawa człowiek dostrzega i rozpoznaje za pośrednictwem swego sumienia, do którego jest obowiązany wiernie się stosować w całym swym postępowaniu (DWR 3.3). Jeśli zatem człowiek ma obowiązek postępowania zgodnie z własnym sumieniem w odniesieniu do poznanych nakazów prawa Bożego, to dlaczego nie może tego uczynić w stosunku do ustaw czysto kościelnych? „Praktykowanie bowiem religii polega z samej jej istoty przede wszystkim na wewnętrznych aktach dobrowolnych i swobodnych, przez które człowiek bezpośrednio ustosunkowuje się do Boga; aktów tego rodzaju żadna władza czysto ludzka nie może ani nakazywać, ani zabraniać” (DWR 3.3).

Dodatkowy argument dotyczy tych, którzy występują z Kościoła katolickiego i wstępują do innych wyznań chrześcijańskich, w których istnieją elementy prawdy (DE 3.2, 3.4). Znajdują się w ten sposób poza pełną komunią kościelną. Ich status teologalny podobny jest do tych, którzy zostali ochrzczeni poza Kościołem katolickim. Różnice teologalne powinny zatem uwidocznic się również w aspekcie prawnym. Ich życie regulowane jest przez normy chrześcijańskiej wspólnoty, do której należą. Konieczność przestrzegania ustaw czysto kościelnych, które poprzez pozytywne stanowienia regulują stosunki wewnątrz wspólnoty kościelnej, w tym wy-

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> Tamże, s. 54–55.



padku będzie odczytywana jako rzeczywistość niezgodna z duchem ewangelicznym, gdyż jawi się jako przymus stosowany przez władzę, której się nie uznaje.

## WNIOSKI

1. Argumenty przytoczone przez zwolenników interpretacji doktrynalnej, zgodnie z którą osoby opuszczające aktem formalnym Kościół katolicki nie powinny być zobowiązane do przestrzegania prawa, podlegają ocenie i krytyce.

2. Powoływanie się na władzę ludzką w Kościele, która powinna przestrzegać zasady wolności religijnej na tej samej zasadzie, jak w społecznościach cywilnych nie jest argumentem adekwatnym. Kościół nie zmusza do postępowania wbrew własnemu sumieniu osoby ludzkiej ani nie przeszkadza, by postępować zgodnie z nim (DWR 3.3). Jednocześnie naucza, że każdy ma obowiązek poszukiwania prawdy i trwania w niej (DWR 3.2) oraz sam towarzyszy poprzez magisterium w jej poznawaniu i kształtowaniu (DWR 3.2). Władza w Kościele służy zatem prawdzie. Jest z Chrystusowego ustanowienia i ten, który sprawuje ją jako następca św. Piotra i namiestnik Chrystusa na ziemi uczestniczy w zadaniach powierzonych mu przez Chrystusa w celu integracji całego Ludu i prowadzenia go ku zbawieniu. Ustanawiane przez niego prawa, nawet czysto kościelne, odnoszą się do kościelnej komunii. Nawet wtedy, gdy stanowi ustawy czysto kościelne na mocy swojej władzy ustawodawczej nie działa on jako władza czysto ludzka, lecz ma nieustanne odniesienie do Chrystusowej prawdy, którą głosi, do której prowadzi poprzez organizację życia wspólnotowego. Ustawy czysto kościelne, o charakterystyce zmienności, służą zatem celowi, jakim jest realizacja komunii kościelnej. Nie należy zatem utożsamiać władzy czysto ludzkiej w społeczności cywilnej i kościelnej. Powoływanie się na podobieństwa między władzą ludzką kościelną i cywilną, jako kryterium stanowienia ustaw czysto kościelnych, nie jest do końca przekonujące. Ta właśnie „władza ludzka” w Kościele ogłasza ustawy, które mają swe źródło w prawie Bożym czy naturalnym. Czy jednak Kościół nie jest zobowiązany do przestrzegania zasady wolności religijnej?

3. Dekret o wolności religijnej Soboru Watykańskiego II wskazał, że wolność religijna przysługuje osobie niezależnie od jej przynależności do Kościoła (DWR 2). Podmiotami zobowiązanymi do przestrzegania i zachowywania oraz ochrony wolności religijnej są jednostki, grupy społeczne i wszelka władza ludzka (DWR 2). Kościół jest podmiotem aktywnym tejże wolności, którego prerogatywy zostały określone w DWR 4. Kościół w odniesieniu do zasady wolności religijnej pełni zupełnie inną funkcję niż społeczności cywilne. Nie można zatem powoływać się na analogię w uznaniu zasady wolności religijnej między Kościołem i innymi organizacjami społecznymi, w ramach których Kościół funkcjonuje. Zasada wolności religijnej nie wydaje się zatem argumentem przemawiającym za brakiem obowiązku przestrzegania prawa przez osoby opuszczające Kościół. Zasada oraz

konieczność zachowania ustaw czysto kościelnych nie stanowią kompatybilnego zestawienia argumentacyjnego.

4. Kryterium, które powinno decydować o konieczności zachowania ustaw czysto kościelnych przez tych, którzy występują aktem formalnym z Kościoła powinno znajdować się w rzeczywistości pełnej komunii. Ci, którzy wystąpili znajdują się w sytuacji braku pełnej komunii kościelnej, podobnie jak ci, którzy zostali ochrzczeni poza Kościołem katolickim. Subiektywne odczucie powoduje jednocześnie obiektywną sytuację. Nie dotyczy ona obiektywnych skutków chrztu świętego, ale obiektywnego braku pełnej komunii. Zmiana, która nastąpiła w porównaniu z KPK/1917 w odniesieniu do ochrzczonych akatolików co do zachowywania przez nich ustaw czysto kościelnych, daje możliwość takiej interpretacji obowiązującego prawa, według której istnieje możliwość zmiany sytuacji ochrzczonych opuszczających wspólnotę katolicką. Konieczność zachowywania przez nich ustaw czysto kościelnych nie jest niczym innym niż formą przymusu, która stoi w sprzeczności z duchem prawa kościelnego.

5. Obowiązek zachowania ustaw czysto kościelnych przez tych, którzy opuszczają Kościół, można naświetlić w kontekście cytowanego na początku Listu okólnego Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych i wyjaśnień przez nią dokonanych w odniesieniu do pojęcia aktu formalnego wystąpienia z Kościoła. W numerze 3 znajdujemy wyjaśnienie, że sam akt prawno-administracyjny wystąpienia z Kościoła nie może być utożsamiany z formalnym aktem wystąpienia z Kościoła. W drugim przypadku musi zaistnieć wewnętrzna wola wystąpienia z Kościoła polegająca na zerwaniu więzów wspólnoty kościelnej. Dostrzegając tę różnicę można stwierdzić, że istnieje obowiązek przestrzegania praw czysto kościelnych przez tych, którzy wystąpili z Kościoła aktem prawno-administracyjnym, ale nie zerwali z nim więzów wspólnoty kościelnej. Obowiązek ten nie powinien dotyczyć tych, którzy dokonali wystąpienia aktem formalnym, gdyż zerwali w tym momencie więzy komunii. Zakres osób związanych obowiązkiem zachowania ustaw czysto kościelnych po ich wystąpieniu z Kościoła aktem formalnym można określić poprzez odwołanie się do istoty samego aktu formalnego, poprzez który została wyrażona wola zerwania więzów komunii kościelnej.

6. Rozważania dotyczyły ustaw czysto kościelnych jako ustaw nakazujących i zakazujących z wyłączeniem ustaw unieważniających i uniezdalniających, których moc wiążąca jest niezależna od subiektywnego zaangażowania. Zgodnie z przedstawioną koncepcją ustawy czysto kościelnej nie jest nią norma kan. 1086 §1 i 1117, gdyż są to ustawy uniezdalniające i unieważniające. Skoro te ustawy konstytucyjne nie obowiązują opuszczających Kościół katolicki, to dlaczego mają obowiązywać ustawy czysto kościelne, z których jedynie norma kan. 1124 nie obowiązuje?

7. W akatolickich wspólnotach chrześcijańskich istnieją elementy prawdy. Przynależność do nich też daje możliwość korzystania z dóbr, które Kościół ofiarowuje w celu osiągnięcia zbawienia. Stąd przynależność do nich powinna opierać się na zasadach przez nie uznawanych.

THE BINDING FORCE OF PURE ECCLESIASTICAL LAW WITH RESPECT  
TO PEOPLE WHO LEAVE THE CATHOLIC CHURCH

Summary

In the view of explanation of „formal act” term, the author of the revised text tried again to find an answer for a question concerning the obligation to obey the pure ecclesiastical law by people who leave the Catholic Church by „formal act”. He makes the clear distinction between „administrative act” and formal act of leaving the Catholic Church. According to him, only with the reference to the first act there is obligation to obey the pure ecclesiastical law. It does not refer to the second situation because bonds of ecclesiastical community are broken. As per author these bonds are the decisive criteria to obey ecclesiastical law by people who leave the Catholic Church.

**Słowa kluczowe:** wystąpienie z Kościoła, akt formalny, przestrzeganie ustaw czysto kościelnych